

się do nierównej walki z tem wszystkim, co stanowi wzrosły od wieków zwyczaj alkoholizowania się i co stanowiło potężny czynnik ekonomii: smutnej pamięci propinacya.

Na czele tej garstki stanął, zmarły niedawno, prezes „Eleuteryi” krakowskiej, ś. p. inż. Aleksander Filasiewicz.

Urzędnik rządowy nie zawahał się w spełnieniu obowiązku Polaka, nie żałował sił i pracy, nie zrażał się niepowodzeniami. Tułając się dla braku finansowego poparcia od lokalu do lokalu, wywalczając prawo obywatelstwa dla ruchu abstynenckiego w prasie i społeczeństwie, przeżył niejedną gorzką chwilę. I było mu danem przed zgonem oglądać i cieszyć się owocami swej pracy. Dzięki swojej energii i pracy, przymiotom charakteru i stanowisku społecznemu torował idei drogę do wszystkich warstw społecznych.

Na Bałkanie.

Od kilku dni front wojenny bałkański zaczyna znów ruszać się. Koalicja zamierza widocznie i tu podjąć większe operacje, aby w ten sposób uwięzić wojska mocarstw centralnych i nie dopuścić do przesyłania posiłków na Zachód. Ruch ten rozpoczął się z chwilą, kiedy na froncie francuskim pojawiły się wojska austriackie. Rozpoczęcie działań wojennych na Bałkanie wpłynąć może poważnie na ukształtowanie się tutaj stosunków politycznych.

Ostatnie zwycięstwa koalicji na Zachodzie wy-

wołały tutaj także silne echa. Odczuwać się to daje zarówno w stosunku Bułgarii do mocarstw cen-

tralnych, jak i w nastroju panującym w Rumunii. Mimo, iż cały prawie obszar bałkański znajduje się pod władaniem mocarstw centralnych, wrzenie wewnętrzne nie uspokoiło się i raz po raz przejawia się na zewnątrz. Parlament rumuński jest widownią ostrych protestów przeciw władaniu austro-niemieckiemu nad krajem.

Podczas obrad nad ustawą amnestyjną, która w myśl traktatu bukareszteńskiego, musi być przez parlament rumuński uchwaloną, ataki przeciw władzom okupacyjnych były tak silne, iż rumuński prezydent gabinetu musiał energicznie przeciw nim remonstrować. Mowę swą zakończył on charakterystycznym oświadczeniem, że posłowie mogą w kawiarniach mówić co chcą, mogą głosować jak chcą, ale dla dobra kraju w kwestiach politycznych w Izbie muszą milczeć. Tego rodzaju postawienie kwestyi, skazanie parlamentu do roli głoszącej maszyny, jest charakterystycznym dla nastroju, w jakim obrady się odbywają.



Na Bałkanie: Austriacy żołnierze przygrywają do tańca w czasie festynu ludowego serbskiego (Woj. kw. pras)



Na Bałkanie: W czasie uroczystości ludowej we wsi serbskiej piecze sobie ludność wołu na ogniu. (Woj. kwat. pras).



Na Bałkanie: Kawaleria bułgarska w pochodzie na równinie Dobrudży. (Woj. kw. pr.)



Ataki lotników na m'asta niemieckie: Obserwator, w balonie daje sygnały świetlne rakietami.

Bułgaria, po krwawych walkach stoczonych w Serbii, powoli przychodzi do siebie. Znalazłszy gospodarcze oparcie o mocarstwa centralne, oraz uzyskawszy żyzne obszary Dobrudży, Bułgaria prowadzi obecnie politykę dosyć niezależną. W sprawach gospodarczych uzyskała równorzędne stanowisko z mocarstwami centralnymi, o ile chodzi o korzystanie ze zbożowych i surowcowych zasobów Ukrainy. Jest ona obecnie najsilniejszym państwem na Bałkanie i pragnie to swoje stanowisko nie tylko zachować, ale możliwie je także umocnić.

Serbia pod okupacją austriacką powoli powraca do normalnych warunków. Ci, którzy znaleźli się na emigracji z tamtej strony frontu bojowego, prowadzą jeszcze ciągle politykę wolnej Serbii. Pasię podróży ciągle między Rzymem, Paryżem a Londynem, ale ostatecznie w samej Serbii życie weszło na spokojne tory pokojowej polityki. Kraj, wyludniony wojną, długich lat będzie potrzebował, zanim się podźwignie.